

Sygn. akt II Ca 1058/13

POSTANOWIENIE

Dnia 6 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest (spr.) SR del. Renata Tarnowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 czerwca 2014 roku w S.

sprawy z wniosku **S. L. (1)**

z udziałem **D. M.**

skargi o wznowienie postępowania o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 25 czerwca 2013 r., sygn. akt II Ns 2166/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od S. L. (1) na rzecz D. M. kwotę 2.214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt II Ca 1058/13

UZASADNIENIE

Skargą złożoną w dniu 11 października 2012 r. S. L. (1) domagał wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 23 czerwca 2010 r., sygn. akt II Ns 45/09, z powodu nieważności postępowania wynikającej z pozbawienia uczestnika możliwości działania i nienależytej reprezentacji.

W uzasadnieniu wskazał, że nie posiadał wiedzy o toczącym się postępowaniu, bowiem nie przebywał w miejscu zameldowania. Ustanowiony dla uczestnika w postępowaniu kurator pozostawał bierny w toku całego postępowania, nie podejmując żadnych czynności w sprawie oraz nie stawiając się na wyznaczone terminy rozpraw, co w ocenie skarżącego stanowi zaniechanie będące podstawą wznowienia postępowania z powodu nienależytej reprezentacji uczestnika przez ustanowionego dla niego kuratora, a tym samym pozbawienia strony możliwości działania z powodu

rażącego naruszenia prawa, a mianowicie art. 143 k.p.c. S. L. (1) o wydaniu postanowienia dowiedział się w dniu 6 września 2012 r. w związku z otrzymaniem postanowienia Sądu odrzucającego jego wnioski o dokonanie podziału majątku. W odniesieniu do samego postępowania skarżący zakwestionował wartość lokalu mieszkalnego wchodzącego w skład majątku wspólnego, wysokość nakładów D. M., którą ustalił Sąd oraz okres jaki Sąd przewidział na spłatę uczestnika. Wnioskodawca wskazał, że wnosi o wznowienie postępowania i zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od D. M. na rzecz S. L. (1) kwoty 76 750 zł płatnej w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności.

W odpowiedzi na skargę D. M. wniosła o jej oddalenie wywodząc, iż skarżący nie wskazał takich uchybień w działaniu kuratora, które mogłyby skutkować wznowieniem postępowania. Podniosła, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez Sąd prawidłowo, złożyła dowody na okoliczność opłat związanych z lokalem, a zarzuty pełnomocnika wnioskodawcy do opinii są niezasadne, bowiem na dzień jej wydania wartość nieruchomości była ustalona w sposób prawidłowy.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2013 r. (sygn. II Ns 2166/12) Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie oddalił skargę o wznowienie postępowania oraz przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu Szczecin - Centrum w Szczecinie adwokatowi T. K. kwotę 4 428 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskiem złożonym w dniu 9 czerwca 2008 r. D. M. wniosła o dokonanie podziału majątku wspólnego. S. L. (2) nie zamieszkiwał pod adresem swego zameldowania. Około 2000 - 2002 roku wyprowadził się ze wspólnego lokalu stron, nie poinformował D. M. dokąd się wyprowadza. Początkowo mieszkał na strychu w tym samym budynku, następnie po urazie jakiego doznał w piwnicy budynku, mieszkał w domu opieki przy ul. (...) przez kilka miesięcy. W kolejnych latach pomieszkiwał u znajomych, na ogrodach działkowych. Nie informował D. M. o miejscach swego pobytu, nie dokonał wymeldowania z lokalu ani zameldowania w swoim nowym miejscu pobytu. Nigdy nie składał pozwu o dopuszczenie go do posiadania ani wniosku o ustalenie sposobu korzystania z lokalu. Nie uiszczal opłat za lokal ani podatku od nieruchomości. Ostatni raz pieniądze na opłaty dotyczące lokalu przekazał w 1991 roku. D. M. nie znała miejsca jego zamieszkania. W toku postępowania w związku z brakiem informacji dotyczących miejsca zamieszkania uczestnika, zarządzeniem z dnia 17 grudnia 2008 r. ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu S. L. (1) kuratora w osobie sekretarza sądowego T. T., celem zastępowania nieobecnego w postępowaniu sądowym. O powyższym ogłoszono w budynku Sądu oraz w Urzędzie Miejskim w S. poprzez wywieszenie ogłoszenia przez okres miesiąca. Kurator był zawiadamiany o terminach rozpraw, odbierał korespondencję, nie stawiał się na termin rozprawy w dniu 17 czerwca 2009 r. ani 23 czerwca 2010 r. Po przeprowadzeniu postępowania postanowieniem z dnia 23 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie ustalił, że w skład majątku wspólnego D. M. i S. L. (1) wchodzi udział do 1/2 części w prawie własności odrębnego lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) wraz z udziałem do (...) części w częściach wspólnych budynku i w prawie użytkowania wieczystego gruntu pod budynkiem, określając wartość lokalu na 307 000 zł. Ponadto Sąd ustalił, iż D. M. poniosła nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny w kwocie 26 592,79 zł. Udział do 1/2 części w prawie własności odrębnego lokalu mieszkalnego Sąd przyznał wnioskodawczyni D. M., tytułem wyrównania udziałów zasądzając od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 63 453,61 zł, płatną w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się postanowienia oraz rozstrzygając o kosztach postępowania.

W dniu 16 lipca 2012 r. pełnomocnik wnioskodawcy złożył wniosek o podział majątku, który Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie odrzucił postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2012 r., doręczonym pełnomocnikowi w dniu 6 września 2012 r. W tej dacie S. L. (1) powziął wiadomość o zakończonym pod sygnaturą II Ns 45/09 postępowaniu.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy, odwołując się do treści art. 401 pkt 2 oraz art. 407 § 1 k.p.c., doszedł do przekonania o bezzasadności wniesionej skargi.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wnioskodawca złożył skargę w ustawowym terminie. Podstawy do wznowienia postępowania upatrywał w jego nieważności spowodowanej nienależytą reprezentacją strony oraz pozbawieniem uczestnika możliwości działania. Przesłankę nienależytej reprezentacji interpretuje się w doktrynie i orzecznictwie jako

reprezentację wadliwą z punktu widzenia procesowego, nie zaś z punktu widzenia skuteczności samej reprezentacji. Oznacza to, że nienależyta reprezentacja może polegać na tym, że strona postępowania będąca osobą prawną nie miała organu powołanego do jej reprezentowania, występowały braki w składzie tych organów, strona nie miała przedstawiciela ustawowego, albo pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. W świetle powyższego nie sposób uznać, aby przesłanka ta zachodziła w niniejszej sprawie. Podnoszone przez pełnomocnika wnioskodawcy okoliczności faktyczne wskazują natomiast na możliwość ich zakwalifikowania jako stanowiących drugą z wymienionych przez niego podstaw wznowienia, tj. pozbawienie strony możliwości działania wskutek naruszenia przepisów prawa. Sąd Rejonowy podkreślił, że dla uzyskania wznowienia postępowania strona musi wykazać, że w zakończonym prawomocnym orzeczeniu postępowaniu była pozbawiona możliwości działania „wskutek naruszenia przepisów prawa”. Ani zaniedbania pełnomocnika procesowego (niezależnie od tego, czy został on ustanowiony przez sąd, czy przez stronę), podobnie jak nienależyta obrona swych interesów przez stronę działającą osobiście, nie mogą być uznane za przyczynę nieważności w rozumieniu art. 401 pkt 2 k.p.c. Działania kuratora natomiast, tak jak działania pełnomocnika, równoznaczne są z działaniem strony. Podobnie jak nieudolne czy nienależyte prowadzenie sprawy przez innych przedstawicieli ustawowych (rodziców, opiekuna, organu osoby prawnej), a także przez pełnomocnika procesowego, wadliwość działania kuratora ad actum, przejawiająca się w małej aktywności czy nieudolnej obronie interesów reprezentowanego, nie skutkuje nieważnością postępowania, chyba że kuratorem ustanowiono osobę nie posiadającą zdolności do czynności prawnych. Nawet obiektywnie słuszne niezadowolenie reprezentowanego z działalności kuratora ad actum nie może być uznane za przyczynę nieważności w rozumieniu art. 401 pkt 2 k.p.c. Podobnie ma się zresztą rzecz, gdy osoba osobiście działająca w postępowaniu sądowym nienależycie broniła swych interesów. Sąd Rejonowy wskazał nadto, że naruszenie przepisów prawa, które powoduje pozbawienie strony możliwości działania musi być wynikiem postępowania (działania lub zaniechania) strony przeciwnej lub sądu i powodować całkowite pozbawienie możliwości obrony swoich praw. Strona nie może powoływać się na naruszenie, do którego sama się przyczyniła. Na gruncie niniejszej, zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie sposób było pominąć okoliczności, że wnioskodawca nie brał udziału w postępowaniu o podział majątku toczącym się pod sygnaturą II Ns 45/09 wskutek własnych zaniedbań.

Pełnomocnik wnioskodawcy wskazał, że S. L. (1) został pozbawiony możliwości działania wskutek naruszenia przepisu art. 143 k.p.c. Według Sądu pierwszej instancji przepis powyższy został przez Sąd w postępowaniu II Ns 45/09 zastosowany prawidłowo. Sąd ustanowił kuratora, dokonał ogłoszenia w trybie art. 144 k.p.c., ustanowienie kuratora dokonane zostało zatem zgodnie z przewidzianymi tę instytucję przepisami, czego skarżący nie kwestionował. Sąd Rejonowy nie podzielił natomiast zapatrywania, aby nieprawidłowe działania kuratora mogło stanowić podstawę wznowienia, tym bardziej zaś jego brak aktywności w składaniu pism z pewnością nie stanowi naruszenia art. 143 k.p.c. Zarzut niezasadnej beczynności kuratora sąd mógłby uznać za trafny jedynie w przypadku, gdyby pełnomocnik wnioskodawcy wskazał i wykazał, że istniała potrzeba podjęcia określonych czynności, których podjęcia kurator bezzasadnie zaniechał. Tylko bowiem wówczas możliwe byłoby stwierdzenie, że kurator reprezentował S. L. (1) nienależycie. Tymczasem pełnomocnik wnioskodawcy wskazał jedynie, że winien on wnieść do sądu pismo o zobowiązanie D. M. do wykazania jej twierdzeń zawartych w piśmie z dnia 29 czerwca 2009 r. Jednak Przewodnicząca z urzędu zarządzeniem z dnia 12 marca 2010 r. zobowiązała D. M. do przedłożenia dowodów wpłat wszelkich należności, których rozliczenia się domaga, w terminie 7 dni, pod rygorem oddalenia wniosku o ich rozliczenie, zaś D. M. w odpowiedzi na nie stosowne dokumenty złożyła. Brak wniosku kuratora w tym przedmiocie nie wywołał więc dla wnioskodawcy żadnych negatywnych konsekwencji. Z zeznań samego wnioskodawcy wynika nadto, że nie uiszczał on opłat za lokal co najmniej od 1991 roku i nie uiszcza ich nadal. Oznacza to m.in., iż D. M. przy ponownym rozpoznaniu sprawy mogłaby złożyć wniosek o rozliczenie kolejnych kwot uiszczonych przez nią już po wydaniu orzeczenia przez sąd, a więc za kolejne trzy lata. W konsekwencji mogłaby wykazać znacznie wyższą kwotę przypadającą do rozliczenia, która aktualnie dodatkowo pomniejszyłaby spłatę należną wnioskodawcy. Pełnomocnik wnioskodawcy nie wskazał innych czynności, które winien był podjąć kurator, a których podjęcia zaniechał. W skardze wskazywał wprawdzie, że w ocenie uczestnika, opinia sporządzona przez biegłą nie była prawidłowa, jednak sformułowane w niej lakoniczne zarzuty pozwalają zasadnie przyjąć, że jest to jedynie subiektywna opinia wnioskodawcy. Skarga nie zawiera bowiem żadnych twierdzeń, które wskazywałyby na nieprawidłowe przyjęcie metody szacunkowej, nieprawidłowość wyboru nieruchomości przyjętych do porównania, czy choćby nieprawidłowości rachunkowe. Także zarzut, iż opinia jest

nieaktualna nie może być uznany za słuszny. Opinia była bowiem sporządzona na potrzeby postępowania II Ns 45/09 i w chwili jego zakończenia zachowała swą aktualność.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że skarga o wznowienie postępowania stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia o charakterze wyjątkowym. Wyjątkowość tego środka zaskarżenia i potrzeba ochrony prawomocnego orzeczenia sądowego, powoduje konieczność ścisłego interpretowania przepisów formułujących podstawy wznowienia. Wnioskodawca zgodnie ze wskazywaną przez siebie podstawą wznowienia winien był więc wykazać, że wskutek naruszenia przepisów prawa był pozbawiony możliwości działania. Ponieważ do żadnego naruszenia przepisów prawa (w szczególności wskazywanego przez pełnomocnika wnioskodawcy art. 143 k.p.c.) nie doszło, a wnioskodawca był prawidłowo reprezentowany przez kuratora, Sąd na podstawie art. 412 § 2 k.p.c. skargę oddalił.

Sąd Rejonowy wyjaśnił ponadto, że oddalił wniosek o przesłuchanie wnioskodawcy na „okoliczność ponoszonych przez wnioskodawcę nakładów na majątek wspólny” bowiem ani wnioskodawca, ani jego pełnomocnik nie zgłosili żądania rozliczenia nakładów. Z tych samych względów Sąd nie uwzględnił wniosku o przeprowadzenie dowodu na okoliczność „wyceny ewentualnych nakładów, które poczyniła uczestniczka postępowania po ustaniu wspólności majątkowej na mieszkanie położone w S. przy ul. (...)”. Tylko bowiem uczestniczka mogłaby zgłosić żądanie rozliczenia takich nakładów, czego nie uczyniła. Skoro zaś brak było żądania ich rozliczenia, bezcelowe było przeprowadzanie dowodu na okoliczność jego zasadności. Sąd Rejonowy wskazał, że „nakłady”, o których mowa w punkcie II postanowienia Sądu z dnia 23 czerwca 2010 r. wydanego w sprawie II Ns 45/09 nie dotyczyły remontów mieszkania, które mógłby wyceniać biegły, ale kwot, które D. M. uiściła z tytułu kosztów utrzymania wspólnego lokalu, w tym zaliczek do wspólnoty mieszkaniowej oraz podatku od nieruchomości.

W punkcie drugim postanowienia Sąd przyznał adwokatowi T. K. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu w wysokości 4 428 zł, obliczając je na podstawie § 7 ust. 1 pkt 10 i § 2 ust. 3 oraz § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wywiódł skarżący S. L. (1), zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 143 k.p.c. wynikające z błędnego przyjęcia, iż całkowita bierność kuratora ustanowionego dla nieznanego z miejsca pobytu nie daje podstaw do przyjęcia, iż strona reprezentowana przez niego była pozbawiona możliwości działania, a tym samym nie zachodzi nieważność postępowania;

- art. 217 § 1 k.p.c. i 227 k.p.c. wynikające z oddalenia wniosków dowodowych w postaci dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy oraz przesłuchania S. L. (1) na okoliczności wskazane w tezie dowodowej.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelujący zarzucił, że Sąd I instancji w sposób błędny przyjął, iż całkowita bierność ustanowionego dla S. L. (1) kuratora nie stanowi naruszenia prawa i nie daje podstaw do przyjęcia, iż strona reprezentowana przez niego była pozbawiona możliwości działania, a tym samym nie zachodzi nieważność postępowania. Przywołane przez Sąd pierwszej instancji orzeczenia dotyczą całkowicie odmiennej sytuacji, a mianowicie nienależytej reprezentacji i niewłaściwego wykonywania obowiązków procesowych przez zawodowego pełnomocnika w osobie adwokata ustanowionego przez stronę i z urzędu bądź też kuratora ustanowionego na podstawie art. 99 k.r.i o. W związku z powyższym powoływanie się przez Sąd I instancji jako uzasadnienie swoich poglądów na wskazane orzeczenie jest nietrafne. Zdaniem apelującego, kurator, o którym mowa w art. 143 - 147 k.p.c., nie jest jedynie kuratorem dla doręczeń. Ma on bowiem podejmować za stronę, której miejsce pobytu nie jest znane, czynności niezbędne do obrony jej praw w całym postępowaniu. To zaś, jak wypełnia on swe obowiązki, wpływa na ocenę, czy prawa strony były należycie chronione. Nie można przyjąć, że uczestnik miał zapewnioną należytą ochronę swych praw w sytuacji zupełnej bierności ustanowionego dla niego kuratora, tj. nieobecności na wszystkich rozprawach i nie

przedstawienie nawet także żadnego stanowiska czy wniosku na piśmie. Tolerowanie przez Sąd tego stanu stanowiło zatem niewątpliwie rażące naruszenie art. 143 k.p.c. Ustanowienie kuratora „absentis” wywołuje ten skutek, że zainteresowany nieobecny ma prawo oczekiwać podejmowania przez niego działań w postępowaniu, które to działania obejmują zajmowanie stanowiska co do żądań przeciwnika, składanie wniosków i oświadczeń, uczestniczenie w rozprawach, podczas których przeprowadzane są dowody i roztrząsane ich wyniki, a także podejmowanie innych działań w tym wnoszenie w razie potrzeby środków odwoławczych. Zdaniem apelującego, całkowicie nietrafne jest także twierdzenie Sądu I instancji, iż S. L. (1) nie może powoływać się na naruszenie zasad postępowania, do którego sam się przyczynił, bowiem nie brał udziału w postępowaniu na skutek własnych zaniedbań. S. L. (1) nie miał żadnego obowiązku informowania D. M. o miejscu swojego pobytu. Brak jest również podstaw do czynienia S. L. (1) zarzutu z faktu, iż wyprowadzając się z mieszkania nie wymeldował się i nie dokonał zameldowania w kolejnych miejscach swojego pobytu. S. L. (1) jako współwłaściciel lokalu mieszkalnego miał pełne prawo do posiadania meldunku pod tym adresem. Dodatkowo, S. L. (1) od wielu lat, pomimo posiadania tytułu prawnego do lokalu, był osobą bezdomną. Sąd I instancji pominął również fakt, iż D. M. przyznała w toku przesłuchania, iż widywała S. L. (1) „na ulicy”. Miała zatem możliwość poinformowania go zarówno o zamiarze złożenia wniosku o podział majątku, jak i o toczącym się postępowaniu, czego nie uczyniła działając wyłącznie we własnym interesie i mając na celu pokrzywdzenie S. L. (1). Apelujący zarzucił również, że oddalając wnioski dowodowe Sąd dopuścił się naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. i 227 k.p.c. Wniosek o sporządzenie opinii biegłego rzeczoznawcy z zakresu wyceny nieruchomości był konieczny bowiem dokonana przez biegłą wycena po upływie tak znacznego okresu jest nieaktualna. Niezasadne okazało się również oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie S. L. (1) w charakterze strony na okoliczność ponoszonych przez wnioskodawcę nakładów na majątek wspólny i stanu lokalu mieszkalnego na dzień 17 października 1983 r. Biegła sporządzając opinię czyniła to wyłącznie na podstawie informacji o stanie lokalu przekazanych jej przez D. M., która w sposób oczywisty zainteresowana jest jak najniższą wyceną nieruchomości. Dodatkowo, w postępowaniu Sąd czynił ustalenia w zakresie wysokości nakładów poniesionych przez D. M., o którą to kwotę pomniejszył wysokość należnej S. L. (1) kwoty zasądzonej tytułem spłaty jego udziału. Poprzez oddalenie tego wniosku dowodowego Sąd I instancji w sposób rażący naruszył przepisy prawa, dotyczące zarówno dowodów, jak i zasady równości stron. Twierdzenie natomiast, iż rodzaj i wysokość nakładów, o których mowa w punkcie II postanowienia z dnia 23 czerwca 2010 roku wynika wprost z lektury akt sprawy jest zupełnie niezrozumiałe. W sytuacji braku uzasadnienia orzeczenia nie jest możliwe stwierdzenie czy kwota ta została wyliczona przez Sąd w sposób prawidłowy i na podstawie wszystkich zgromadzonych dowodów.

Wnioskodawczyni D. M. wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika postępowania S. L. (1) okazała się niezasadna.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Ustalenia te Sąd I Instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną orzeczenia, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy prawa oraz odwołując się do dorobku judykatury. W tym zresztą zakresie postanowienie Sądu pierwszej instancji nie jest kwestionowane, zaś Sąd odwoławczy nie dostrzega naruszenia przepisów prawa materialnego, które zobligowany byłby wziąć pod uwagę z urzędu.

Wyjściowo wyjaśnić jednakże należy, iż na etapie wstępnego badania skargi o wznowienie postępowania stwierdzenie, czy skarga opiera się na podstawie ustawowej powinno być zasadniczo dokonane na podstawie twierdzeń zawartych w skardze. Wspomniany etap badania skargi nie obejmuje natomiast oceny, czy wskazana podstawa wznowienia jest uzasadniona, gdyż należy to do zakresu merytorycznego rozstrzygnięcia skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. II CZ 184/12, LEX nr 1293758; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 r., II CZ 123/11, niepubl.).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 2009 r., sygn. III UK 5/09 (OSNP 2011/1-2/17), Sąd Najwyższy wskazał, iż z art. 412 § 2 k.p.c. wynika, że sąd oddala skargę o wznowienie postępowania w razie bezzasadności podstaw wznowienia. Oznacza to, że ma to miejsce zarówno wtedy, gdy nie istnieją okoliczności stanowiące podstawy wznowienia, jak i wtedy, gdy okoliczności uzasadniające podstawę (inne niż nieważność postępowania) istnieją, ale nie mają wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. W rezultacie, jak trafnie wskazano w doktrynie, oddalenie skargi o wznowienie postępowania jest wyrazem negatywnej oceny zasadności zgłoszonej podstawy wznowienia postępowania lub braku jej wpływu na treść wydanego uprzednio wyroku (M. Jędrzejewska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2006).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, iż skarga S. L. (1) została oparta na ustawowej podstawie wznowienia przewidzianej w art. 401 pkt 2 k.p.c. Skarżący jednoznacznie ograniczył podstawę wznowienia do kwestii nieważności postępowania, wynikającej z pozbawienia uczestnika możliwości działania i nienależytej reprezentacji. Jednakże wskazane przez niego okoliczności stanowiące podstawę wznowienia w przedmiotowej sprawie nie zachodzą.

Podstawa wznowienia postępowania związana z pozbawieniem strony możliwości działania powinna być rozumiana podobnie jak przyczyna nieważności określona w art. 379 pkt 5 k.p.c., tj. pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw. Artykuł 401 pkt 2 k.p.c. wprowadza jednak dodatkowy warunek w postaci związku przyczynowego między naruszeniem przepisów prawa a pozbawieniem strony możliwości działania jako przesłanki wznowienia. Dla uzyskania wznowienia postępowania strona musi wykazać, że w zakończonym prawomocnym orzeczeniu postępowaniu była pozbawiona możliwości działania „wskutek naruszenia przepisów prawa” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2007 r., I CZ 60/07, niepubl.). Naruszenie przepisów prawa, które powoduje pozbawienie strony możliwości działania musi być wynikiem postępowania (działania lub zaniechania) strony przeciwnej lub sądu i powodować całkowite pozbawienie skarżącego możliwości obrony swoich praw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CZ 14/10, LEX nr 1360361).

W postanowieniach z dnia 26 marca 2003 r., II CZ 26/03 (OSNC 2004, nr 6, poz. 95) i z dnia 17 lutego 2011 r., IV CZ 122/10 (Lex nr 785543) Sąd Najwyższy przyjął, że nienależyte wypełnianie obowiązków przez adwokata z urzędu nie daje podstawy do uznania, że strona była pozbawiona możliwości działania. Pogląd ten należy uznać za trafny. Działanie pełnomocnika pociąga bowiem za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego, dlatego ewentualne zaniedbania pełnomocnika procesowego strony nie mogą być uznane za podstawę wznowienia postępowania w rozumieniu art. 401 pkt 2 (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2007 r., IV CZ 90/07, niepubl.).

W odniesieniu do reprezentacji nieobecnej strony przez ustanowionego w trybie art. 143 k.p.c. kuratora procesowego, Sąd odwoławczy podziela stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 r., sygn. V CSK 155/07 (LEX nr 485892), gdzie stwierdzone zostało, iż z istoty celu ustanowienia kuratora, zwanego - w odróżnieniu od powoływanych na podstawie przepisów zawartych w kodeksach cywilnym, rodzinnym i opiekuńczym, handlowym - procesowym wynika, że nie jest on tylko wyznaczony dla doręczenia pism sądowych. Ma on podejmować za nieobecnego czynności niezbędne dla obrony jego praw w całym postępowaniu. To zaś jak wypełnia on swe obowiązki wpływa na ocenę, czy prawa strony (uczestnika postępowania nieprocesowego) były należycie chronione. Nie można przyjąć, że uczestnik miał zapewnioną należytą ochronę swych praw w sytuacji zupełnej bierności ustanowionego kuratora, tj. nieobecności jego na wszystkich rozprawach i nie przedstawieniu nawet także żadnego stanowiska, czy wniosku na piśmie. Tolerowanie przez sąd takiego stanu stanowi rażące naruszenie art. 143 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1997 r., III CKN 10/96, OSP 1997, nr 9, poz. 172 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1997 r., II CKU 82/97, Prok. i Pr. 1998, nr 2, poz. 36).

W przywołanym powyżej orzeczeniu, Sąd Najwyższy stwierdził jednocześnie, iż pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy go wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego

wylączenia strony od udziału w postępowaniu. Sąd powinien zbadać, czy w następstwie procesowych uchybień nastąpiło na istotnym etapie procesu (postępowania nieprocesowego) wyłączenie zasady dyspozycyjności strony i stwierdzić czy wadliwość ta występowała już do końca postępowania w danej instancji. Przesłanką nieważności postępowania, ze względu na pozbawienie strony (uczestnika postępowania) możliwości obrony swych praw jest, jak już wspomniano, wykazanie związku przyczynowego między naruszeniem przepisu prawa, a tym pozbawieniem, nieistotnym jest natomiast czy z czyjejkolwiek winy, oraz przez kogo prawo zostało naruszone (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1937 r., C III 509/37, Zb. O. 1938, nr 325).

Sąd pierwszej instancji dokonał całościowej oceny przebiegu postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt II Ns 45/09. Choć ustanowiony w sprawie kurator nie podjął żadnych czynności procesowych nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia prawa uczestnika postępowania. Skarżący nie wskazał, podjęcia jakich czynności oczekiwać należało od kuratora, jakie wnioski winny być przez niego złożone, czy też na jakich podstawach oparta być powinna apelacja od wydanego w sprawie orzeczenia co do istoty. Już choćby z tej przyczyny uwzględnienie wniesionej skargi nie było możliwe. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż postępowanie, co do którego złożona została skarga o wznowienie jest postępowaniem nieprocesowym, w toku którego możliwości działania przez Sąd z urzędu są dużo szersze niż w postępowaniu procesowym. Sąd w sprawie o podział majątku winien m.in. z urzędu ustalić skład i wartość dzielonego majątku. Skarżący, domagając się wznowienia postępowania, nie wskazywał aby skład majątku ustalony został w sposób wadliwy. Odnosnie zaś jego wartości, zakwestionował on aktualność dokonanej przez biegłego wyceny. Akceptacja toku rozumowania skarżącego, jakoby konieczne było na nowo ustalenie wartości nieruchomości, prowadziłyby do absurdalnych konsekwencji, których zaakceptować nie sposób. Wystarczającym jest wskazanie, iż wniosek o dodatkową wycenę złożony przez kuratora procesowego w toku rozpoznawania sprawy II Ns 45/09 byłoby oczywiście niezasadny. Również pozostałe zarzuty apelującego uznać należało za chybione. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, iż nawet jeżeli kurator wniosłby zastrzeżenia do opinii biegłego o treści sformułowanej w toku postępowania skargowego, to i tak nie doprowadziłyby one do jej zakwestionowania jako wiarygodnego dowodu, w oparciu o który należało ustalić wartość nieruchomości. Podzielić należało także stanowisko, iż całkowicie chybionym było powoływanie biegłego celem dokonania wyceny nakładów poniesionych przez wnioskodawczynię, ponieważ takie roszczenie nie zostało przez nią zgłoszone. W istocie analiza akt sprawy II Ns 45/09 wskazuje, iż w rzeczywistości rozliczone zostały wydatki poniesione przez wnioskodawczynię w postaci zaliczek na koszty zarządu nieruchomością, fundusz remontowy oraz pozostałe elementy opłaty, a nie nakłady z tytułu remontu lokalu. Zauważenia wymaga za Sądem Rejonowym, iż po złożeniu przez wnioskodawczynię pisma procesowego z dnia 19 czerwca 2009 r., zwróceniu się przez Przewodniczącego do zarządcy Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) i uzyskaniu kopii kartotek czynszowych za lata 2005 – 2010 z informacją kto, kiedy i jakie kwoty uiszczył tytułem wpłaty za lokal przy ul. (...), wnioskodawczyni została zobowiązana do przedłożenia dowodów wpłat wszelkich należności, których rozliczenia się domaga pod rygorem oddalenia wniosku o ich rozliczenie. Do pisma procesowego z dnia 28 marca 2010 r. wnioskodawczyni dołączyła szereg dowodów wpłat na rzecz Wspólnoty, jak również Komornika Sądowego w sprawie Km 814/04 dotyczącej zaległości na rzecz wierzyciela Wspólnoty Mieszkaniowej wynoszącej na dzień 01 marca 2004 r. - 8.500,40 zł i niespłaconych kosztów egzekucyjnych w kwocie 1.500,51 zł. Sąd Rejonowy ustalając w punkcie II postanowienia z dnia 23 czerwca 2010 r., że D. M. poniosła nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny w kwocie 26.592,79 zł, w punkcie V oddalił wniosek w pozostałej części. Podobnie ma się rzecz jeżeli chodzi o wniosek o przesłuchanie wnioskodawcy. Skarżący nie wskazał na takie okoliczności, które potwierdzić miałby dowód z jego przesłuchania, które doprowadzić miałyby do odmiennych ustaleń tak w zakresie stanu i wartości dzielonego majątku, jak również wysokości należności uiszczanych przez wnioskodawczynię tytułem kosztów utrzymania lokalu mieszkalnego, stanowiącego majątek wspólny, a których rozliczenia domagała się ona w toku postępowania o podział majątku. Skarżący nie sformułował żadnych zarzutów kwestionujących wydatki w tym zakresie tak co do wysokości jak i samej zasady domagania się ich rozliczenia w postępowaniu o podział majątku wspólnego. Również w odniesieniu do odroczenia terminu spłaty, skarżący nie przywołał żadnej argumentacji, która miałaby podważyć decyzję Sądu w tym zakresie podjętą w postanowieniu z dnia 23 czerwca 2010 r. Nawet ponowne rozpoznanie sprawy w tym zakresie i ustalenie nowego, krótszego terminu doprowadziłoby w ostateczności do sytuacji zbliżonej co ukształtowana postanowieniem z dnia 23 czerwca 2010r.

Biorąc pod uwagę powyższe, działając na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną.

W punkcie II Sąd orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Sąd Odwoławczy uznał, iż interesy uczestników były sprzeczne i skoro żądanie S. L. (1) nie zostało uwzględnione, należało obciążyć go kosztami postępowania, które w niniejszej sprawie stanowiło wynagrodzenie pełnomocnika wnioskodawczynie będącego adwokatem. Wysokość tego wynagrodzenia obliczona została na podstawie § 7 ust. 1 pkt 10 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).